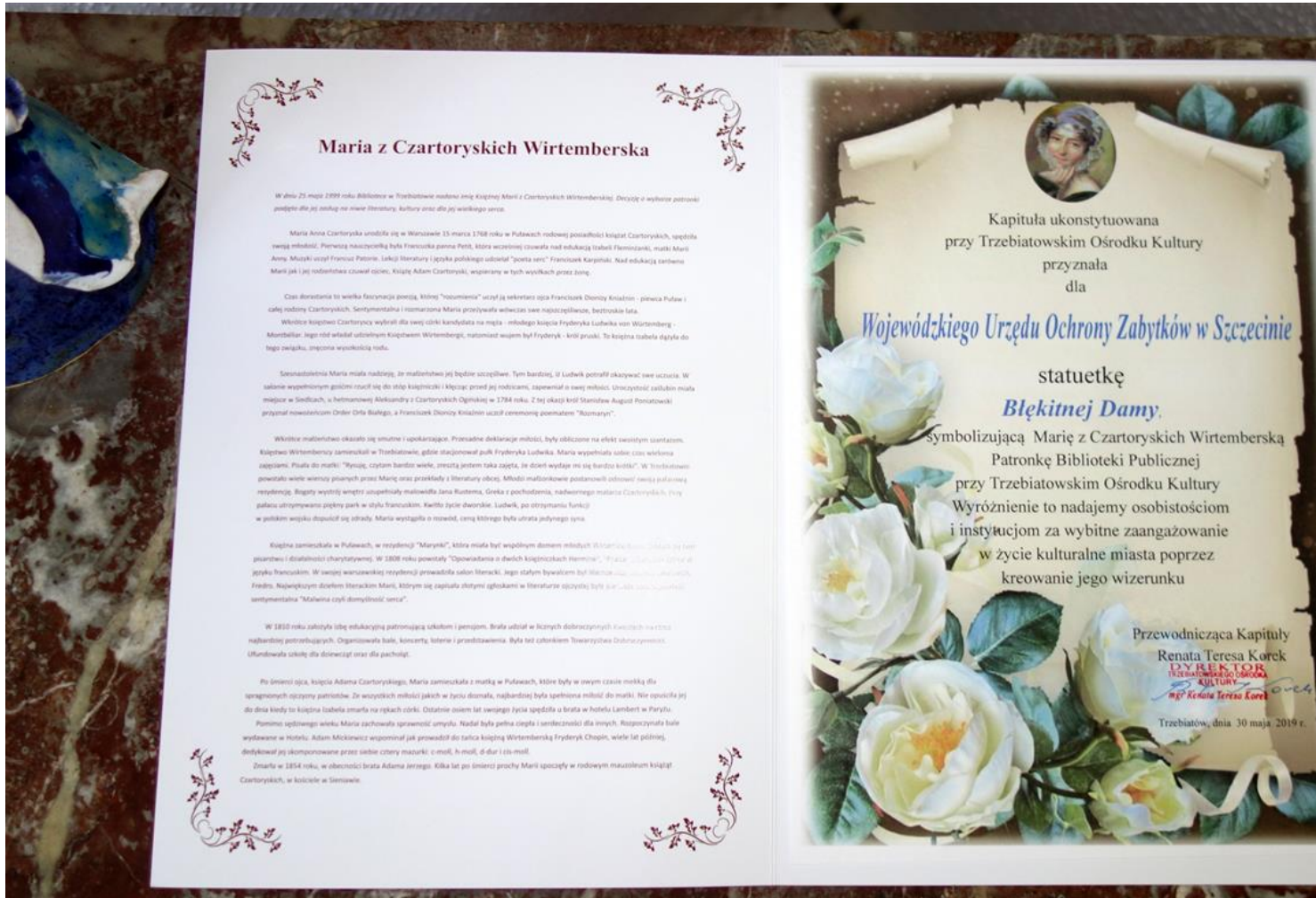


Statuetka "Błękitnej Damy" dla WUOZ Szczecin

Statuetka "Błękitnej Damy" dla WUOZ Szczecin.







Maria z Czartoryskich Wirtemberska

W dniu 23 maja 2019 roku Biblioteka w Trzebiatowie nadała imię Księżnej Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej. Decyzję o wyborze patronki przyjęła dla jej życzliwej na imię literatury, kultury oraz dla jej wielkiego serwa.

Maria Anna Czartoryska urodziła się w Warszawie 15 marca 1768 roku w Puławach -rodowej posiadłości książąt Czartoryskich, sędzina swej miłości. Pierwszą miłością była Franciszka panieta Petti, która wzięła ją za żonę nad edukacją (tabela Flemizant), matki Marii Anny. Muzyki uczył Fryderyk Patrone. Lekcji literatury i języka polskiego udzielał "poeta ser" Franciszek Karpiński. Nad edukacją sędzina Marii jak jej nadzorca czuwał ojciec, książę Adam Czartoryski, wspierany w tych wysiłkach przez żonę.

Czas dorastania to wielka fascynacja prozą, której "doświadczenia" uczył ją sekretarz ojca Franciszek Dionizy Kniaźnin - piewca Puław i całej rodziny Czartoryskich. Sentymentalna i romantyczna Maria przeżywała wówczas swe najczulsze, bezstronne lata.

Wieloletni książę Czartoryski wybrał dla swej córki kandydata na męża - młodszego księcia Fryderyka Ludwika von Wirtemberg - Montbellera. Jego ród walczył o tron książęstwa Wirtembergi, natomiast jego brat Fryderyk - król pruski. To księżna (tabela) dążyła do tego związku, nieopierała wyjątkowo na.

Sensacyjność Maria miała nadzieję, że małżeństwo jej będzie szczęśliwe. Tym bardziej, iż Ludwik potrafił okazywać swe uczucie. W salonie wypełnionym gośćmi rozuc się do stopy księżniczki i klęczał przed jej nóżkami, zapewniał w swej miłości. Uroczył się szlachin miał miejsce w Siedluchach, w hotelemowej Aleksandry z Czartoryskich Ogniskiej w 1784 roku. Z tej okazji król Stanisław August Poniatowski przyznał nowemu królowi Order Orła Białego, a Franciszek Dionizy Kniaźnin uczcił ceremonię poematem "Książczyński".

Wieloletni małżeństwo okazało się smutne i upokarzające. Prześadne deklaracje miłości, były odwołane na efekt swawolnym szarżowaniem. Książę Wirtembergi zamieszkał w Trzebiatowie, gdzie stacjonował pułk Fryderyka Ludwika. Maria wypełniała sobie czas wieloletnią opieką. Pielęgniwo do matki: "Być, ciałem barłucha wale, smutna jestem taka żępa, że dzień wyjdę nie się barłucha kółka". W Trzebiatowie powstała wielka wieniec języcznych Marii z przetrwał i literatury obrot. Młodzi małżeństwo postanowili odnowić swoją rodzinę i rezydencję. Bratry wzięli wzięli zaangażowały malowała Jana Białostocki, Greka z pochodzenia, nadzwyczajnego malacza Czartoryskich. Jego pałacu otrzymywane piękny park w stylu francuskim. Kwaśno życie dworskie. Ludwik, po otrzymaniu funkcji w polskim wojsku dopuścił się zdrady. Maria wystąpiła o rozwód, cenę którego była obrata jedynie syna.

Książka zamieszkała w Puławach, w rezydencji "Marynki", która miała być wspólnym domem miłości. W Trzebiatowie -żona jej jest pensjonatem i działalności charytatywnej. W 1808 roku powiaty "Opowiadania o dwóch księżniczkach Niemców", "Pamięć -żona jej jest w języku francuskim. W swej wojennej rezydencji prowadziła salon literacki. Jego stałym bywalcem był Marcin Krasiński, urodzony w 1780 roku. Najbardziejym dziełem literackim Marii, którym się zapisała złotymi głęskami w literaturze ojczyzny były jej "...doświadczenia" sentymentalna "Machina czyli domyślność serca".

W 1810 roku zainicjowała ideę edukacyjną patronującą szkołom i pensjom. Brała udział w licznych dobroczynnych kwiatkach na rzecz najbardziej potrzebujących. Organizowała bale, koncerty, loterie i przedstawienia. Była też członkiem Towarzystwa Dobroczynności. Ufundowała szkoły dla dziewcząt oraz dla pacholąt.

Po śmierci ojca, księcia Adama Czartoryskiego, Maria zamieszkała z matką w Puławach, które były w owym czasie mekką dla spragnionych odczynu patriotów. Ze wszystkich miłości jakich w życiu doznała, najbardziej była spełniona miłością do matki. Nie opuściła jej do dnia kiedy to księżna została zmarła na rękach córki. Ostatnie osiem lat swego życia spędziła u brata w hotelu Lambert w Paryżu.

Pomimo upływnego wieku Maria zachowała sprawność umysłu. Nadal była pełna ciepła i sentymentalności dla innych. Razem z innymi bała wyrażane w Hotelu. Adam Mickiewicz wspominał jak prowadził do tatyca księżną Wirtemberską Fryderyk Chopin, wiele lat później, dedykował jej skomponowane przez siebie cztery mazurki: o-moi, h-moi, d-dur i cis-moi.

Zmarła w 1844 roku, w obecności brata Adama Jerzego. Kilka lat po śmierci prochy Marii spoczęły w rodzowym mauzoleum książąt Czartoryskich, w kościele w Setauville.

Kapituła ukonstytuowana
przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury
przyznała
dla

Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Szczecinie

statuetkę

Błękitnej Damy.

symbolizującą Marię z Czartoryskich Wirtemberską

Patronkę Biblioteki Publicznej

przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury

Wyróżnienie to nadajemy osobistościom

i instytucjom za wybitne zaangażowanie

w życie kulturalne miasta poprzez

kreowanie jego wizerunku

Przewodnicząca Kapituły

Renata Teresa Korek

DYREKTOR
TRZEBIATOWSKIEGO OŚRODKU
KULTURY

mgr Renata Teresa Korek

Trzebiatów, dnia 30 maja 2019 r.





Maria z Czartoryskich Wirtemberska

W dniu 25 maja 1999 roku Bibliotecz w Trzebiatowie nadano imię Księżnej Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej. Decyzję o wyborze patronki podjęto dla jej zasług na niwie literatury, kultury oraz dla jej wielkiego serca.

Maria Anna Czartoryska urodziła się w Warszawie 15 marca 1768 roku w Puławach rodowej posiadłości ksiąg Czartoryskich, spędziła swoją młodość. Pierwszą nauczycielką była Francuzka panna Petit, która wcześniej czuwała nad edukacją Izabeli Fleminzanki, matki Marii Anny. Muzyki uczył Francuz Patorie. Lekcji literatury i języka polskiego udzielał "poeta serc" Franciszek Karpiński. Nad edukacją zarówno Marii jak i jej rodzeństwa czuwał ojciec, Książę Adam Czartoryski, wspierany w tych wysiłkach przez żonę.

Czas dorastania to wielka fascynacja poezją, której "rozumienia" uczył ją sekretarz ojca Franciszek Dionizy Książnin - piewca Puław i całej rodziny Czartoryskich. Sentymentalna i rozmarzona Maria przeżywała wówczas swe najszcześliwsze, beztroskie lata.

Wkrótce księstwo Czartoryscy wybrali dla swej córki kandydata na męża - młodego księcia Fryderyka Ludwika von Wirtemberg - Montbéliar. Jego ród władał udziałem Księstwem Wirtembergii, natomiast wujem był Fryderyk - król pruski. To księżna Izabela dążyła do tego związku, zmęcna wysokością rodu.

Szesnastoletnia Maria miała nadzieję, że małżeństwo jej będzie szczęśliwe. Tym bardziej, iż Ludwik potrafił okazywać swe uczucia. W salonie wypełnionym gośćmi rzucił się do stóp księżniczki i kłęcząc przed jej rodzicami, zapewniał o swej miłości. Uroczystość zaślubin miała miejsce w Siedcach, u hetmanowej Aleksandry z Czartoryskich Ogirskiej w 1784 roku. Z tej okazji król Stanisław August Poniatowski przyznał nowożeńcom Order Orła Białego, a Franciszek Dionizy Książnin uczcił ceremonię poematem "Rozmaryn".

Wkrótce małżeństwo okazało się smutne i upokarzające. Przesadne deklaracje miłości, były obliczone na efekt swoistym szantażem. Księstwo Wirtemberscy zamieszkali w Trzebiatowie, gdzie stacjonował pułk Fryderyka Ludwika. Maria wypełniała sobie czas wieloma zajęciami. Pisała do matki: "Rysuję, czytam bardzo wiele, zresztą jestem taka zajęta, że dzień wydaje mi się bardzo krótki". W Trzebiatowie powstało wiele wierszy pisanych przez Marię oraz przekłady z literatury obcej. Młodzi małżonkowie postanowili odnowić swoją pałacową rezydencję. Bogaty wystrój wnętrz uzupełniały malowidła Jana Rustema, Greka z pochodzenia, nadwornego malarza Czartoryskich. Przy pałacu utrzymywano piękny park w stylu francuskim. Kwitło życie dworskie. Ludwik, po otrzymaniu funkcji w polskim wojsku dopuścił się zdrady. Maria wystąpiła o rozwód, ceną którego była utrata jedyne syna.

Księżna zamieszkała w Puławach, w rezydencji "Marynki", która miała być wspólnym domem młodych Wirtemberskich. Oddała się tam piarstwu i działalności charytatywnej. W 1808 roku powstały "Opowiadania o dwóch księżniczkach Hermine", "Phebe" i literackie szkice w języku francuskim. W swojej warszawskiej rezydencji prowadziła salon literacki. Jego stałym bywalcem był Niemcewicz, Lipiński, Morawski, Fredro. Największym dziełem literackim Marii, którym się zapisała złotymi zgłoskami w literaturze ojczystej była pierwsza polska powieść sentymentalna "Malwina czyli domyślność serca".

W 1810 roku założyła izbę edukacyjną patronującą szkołom i pensjom. Brała udział w licznych dobroczynnych kwestach na rzecz najbardziej potrzebujących. Organizowała bale, koncerty, loterie i przedstawienia. Była też członkiem Towarzystwa Dobroczynności. Ufundowała szkołę dla dziewcząt oraz dla pachołąt.

Po śmierci ojca, księcia Adama Czartoryskiego, Maria zamieszkała z matką w Puławach, które były w owym czasie mekką dla spragnionych ojczyzny patriotów. Ze wszystkich miłości jakich w życiu doznała, najbardziej była spełniona miłość do matki. Nie opuściła jej do dnia kiedy to księżna Izabela zmarła na rękach córki. Ostatnie osiem lat swojego życia spędziła u brata w hotelu Lambert w Paryżu.

Pomimo sędziwego wieku Maria zachowała sprawność umysłu. Nadal była pełna ciepła i serdeczności dla innych. Rozpoczęła bale wydawane w Hotelu. Adam Mickiewicz wspominał jak prowadził do tarca księżną Wirtemberską Fryderyk Chopin, wiele lat później, dedykował jej skomponowane przez siebie cztery mazurki: c-moll, h-moll, d-dur i cis-moll.

Zmarła w 1854 roku, w obecności brata Adama Jerzego. Kilka lat po śmierci prochy Marii spoczęły w rodzowym mauzoleum ksiąg Czartoryskich, w kościele w Sienawie.